

Z M O S K W Y

NOWINY, IAKO WOYSKO vvszytko Moskievvskie vvedle trá-

ctátow y conditiy w pierwszych nowinach drukowànych,
(do ktorych się te ściągają) z Ostrogow swych vvypuszczone wy-
szło. Die 1. Mart. A. D. 1634.

—*—



Po przysiedze przez Seynà z Woiewodami y Obersterami Cudzoziemskimi/ wedle conditiy w nowinach pierwszych drukowànych/ uczynioney/ dnia 1. Màrcà/ wyiàzd Moskwy z swych Ostrogow taki był.

Gdy wsszytko woysko R. J. M (ktorego było do dziesiąt tysięcy/nad spodziewanie/ y z podziwieniem v Moskwy odátneho/ y mocnego) w pole wyszedszy podle obozu Kozátskiego z obu stron w ssytku stànelo: woysko Moskiewskie/ y Cudzoziemskie wsszytko okolo godziny trzeciey z południà nimno woysko R. J. M: cãle trzy godziny dosyć spieszno wzechodzilo porzadkiem iàko niżej : à tak zacze/ze niebylo/ktoryby poyrzawssy na ich niedze/ y vnizenia/ niezaplákal. Miałac pod nogi J:K:M: Woiewodowie y Cudzoziemcy poragwie kładli. Aprzy boku R. J. M: dwie choragwi ozdobne staly: iednà Dworzán R. J. M: à drugà pienieżnà J:K:M: àd ktora Porucznik P: Stogniew. Tu ozdobna infodzy w

niach zacnych siałá. A woyská wšytkiego Moskwy z Cudzoziemcami było około 10000/ álbo wiecey: między niemi nie było wiecey náđ 500 konnych. Bo odeszło od Moskwy Cudzoziemcow zaraz z początku do kilku set ná sławę K. J. M. Do ktorego woyská Moskiewskiego prowadzenia Conwoiem iest P. Moczarſky z kilka choragwi. Między ktoremi Woiewodami ieden Białoſielski chory ná kołasce koni iednym wieziony K. J. M. miał iac/ chciał z kołascy zſieść dla reuerentey K. J. M. ale K. J. M. poſtał P. Stolniká Koronnego do niego / áby zaniechał zſiádania/ y ták vſtóniſti vczynił.

Porzadek Woyská Moskiewskiego przemiiáiaczego y choragwie pod nogi J. K. M. kładacego. Náprzód Woiewodowie z woyskami ſwemi J. K. M. miał iac z koni poſiádawſzy poſtón nizki vczynili ſtoiac z dáleká ták długo / poſtónſt Boiárow Konnych Moskiewſkich choragwi 9. y drugi pułk Káytárow choragwi 16. pod nogi K. J. M. podkładaiczych nieprzemineły: dopiero przyſtápiwſzy bliſzey ná kilka kroków od K. J. M. czołem do ſámej ziemi bili raz: á po przemowie J. M. P. Hetmaná W. X. L. do nich/ drugi raz/ á trzeci raz odchodzac poſtón vczynili. Tam z tych pułków zaraz ná sławę K. J. M. ieden Moskwičin Miniſterſki z Połockiey ziemi drugi Cudzoziemiec przedali ſie do nas. A Oberſter Szárley Hubert z niſtim poſtónem ſupliſciacy o pocałowánie ręki K. J. M. otrzymał to. Potym regiment Oberſterá Fuxá położył choragwi 6. z ktorego regimentu Máior z Leytnántem poſtón J. K. M. oddáli. Za nim Oberſter Tobías z poſtónem choragwi 8. Zás Boiárowie ktorzy od koni odpádl/ pieſo idacy z ſámopałami z niſtim

z niſkim poſtonem choragwi 7. Po nich Duncowie pieſzy
poſtonem choragwi 8. Za temi Kozacy na koniach z poſto-
nem choragiew 1. Daley ſtrzelcy / z ktorych dwa przedniey-
ſzy czolem vderzywſzy choragwi 6. Zaſ Mátiffon Oberſter
z poſtonem choragwi 8. y całował weſpoł z Waldonem re-
kę K. J. M. Za nim Dam Oberſter z poſtonem choragwi
8. y całował rekę K. J. M. Potym Oberſter Korſſorn cho-
ragwi 8. Zaſ Oberſter Szarley Jakob z poſtonem 8. Za-
tym ciało Sárdeſoná Oberſterá od Leſla przedrym zabi-
tego wieziono. Ztego regimentu choragwi 8. poſozono. Je-
dzie zátym Kit z ſynem poſtonno kładzie choragwi 8. y cał-
ował rekę K. J. M. Potym Leſle Oberſter poſtonno ze
dwu regimentow to ieſt Moſkiewſkich choragwi 8. z Cu-
dzoziemſkich choragwi 8. y całował rekę K. J. M. Naos-
tátek Leponá Moſtalá choragiew 1. Strzelcow zaſ cho-
ragiew 1. Suminá wſytkich choragwi poſozonych 120.
Ktore potym náząd podniozſzy / z zwinionemi cícho w drodze
poſli: Ktorych teſz w drodze J. M. P. Hetmán Polny Ko-
ronny z inſzemi Pułkownikámi w Moſkwie giebiey bedacy
bedzie witał.

Dnia 2. Márcá w obozie K. J. M. Te Deum laudamus
przy woysku K. J. M. ſpiewáno. J. M. X. Cáncierz Zádził
Pontificaliter nábożeńſtwo odpráwiwſzy imieniem K. J.
M. podziekował orátia ozdoba woysku K. J. M. za po-
ſtepli woienne y poſlugi J. K. M. ochotne: odpowiedzenie
ná to od J. M. Páná Hetmáná W. X. Lit. maiacy. A w o-
bozie Seynowym niemal ták wiele ſtrzelby ſie náláſto iáł
w nowinách pierwſzych. Táſze prochow beczeł 400. Kon-
pi y knotow kílka komor: táczek / rydli / motył / kłow zela-
znych do rozbiániá murow: kul rozmaitych / y inſzych ápo

paramentow w oiennych wielk a liczba / lancuchy zelazne
ktoremiby sie woysko wssystko opasac moglo / masli / y chle-
ba wiele / krup / y masla niemalo / ale zlego / chorych w ostro-
gach 5000. wedle rejestru samego Seyna / ktorym żywno-
sci co bylo y na strawe pieniedzy zostawiono. A iako pier-
wey dla niedze wielkiej y niedostatku vmierali nieprzyia-
ciele niepogrzebieni / ale leda gdzie na sniegu rzucani byli :
tak y teraz vmieraja co dzien : a niemasz ktoby ie pogrzebf.
Przedawczykow naszych Moskwa wydalala byla dnia 28.
Febr. do 80. ktorych miano karac / iako ktory zasluzyli : gdyz
iedni z niedze / drudzy zniecnoty byli. Niektorych tedy kilku
dnia 9. Marca iustitiowano / y glowy na pal powbiiano
Tu sie kazdy zadjinowac moze / iz Pan Bog Moskwie ser-
ce / rad e / y rozumodial / ze maiac taka poteznosć Ostro-
gow / luda / y armaty / nie smieli sie z nich na oparcie Woys-
ku R. J. M. porwac / czeciac odgiety / ma wielka y hanie-
bna zgube swoje. A Polstich Ostrogow tylko bylo 6 to iest
Pana Arczyszewskiego przy moscie w tzełi Dniepru. Po
nim na stae Kozackie Obozy byly : Po nich w pulmili J.
M. Pana Woiewodzica Ruskiego Danilowicza Ostrog:
potym Ostrogi 3. Interstitium to / ktore drogi do Smolens-
ka przeiezdzenia Polakom mialo / na dwie mili od Smo-
lenska bylo. A na Skowronkowej gorze byly Szance 3.
a woyska pieszego regimentow 3. Jego M. K. Kadjiwila
Kawaleria Maltan'skiego etc. y Companie Kajtarskie trzy
A z tylu gory Dziewice Mostiewskiego opanowania na
drodze ku Bialej / byly Polskie Ostrogi 2. w ktorych byl
Pan Dzierzel z Kozakami J. R. M.

Poslannikowie Mostiewscy / ktorzy byli dnia 26. Febr.
do obozu R. J. M. przyiechali audientia / dnia 27. Febr.

także znowu Die 3. Mart. w stanowiątu J. M. X. Cancellarza z
oddaniem hrámoty od Dumnych Boiárow do J. M. pp.
Senátorow máiaczy Die 4. Martii odprawieni sa/á Die 5.
Martii wyiecháli spiešno y pišno iádacy. W odprawowánim
všlonimym swego poselstwa/gdy ieden z Poslánikow Hre-
hory Iwánowiec od titulu Cárá swego poczał mowić/ zá-
ra; J. M. X. Cancellorz ozwał sie/ y niekázał im Cárá swego
áni wspomínáć/ mowiac: Jz iáko Polácy do Boiár píšáli/
tak téz oni mieli titulu tego zániecháć/ y teraz/ máiali co od
Boiár Dumnych (bo z Hospodárem ich niemáia teraz sprá-
wy) jeby mowil bez titulu: A przytym J. M. Pan Hetman
W. X. Lit. rzekł do nich: Jz o ten titul nie słowy/ ále šábla
do šáble sie siegnawšy) chcemy dáley czynić. Ná co on zá-
milknavšy/ od Boiár Poselstwo odprawował/ czworo
postulátá wnošacy. I. O šklonienie sie do tráctátow o po-
koy wieczny z náznáčeniem času do Swietá Ruskiego S.
Troyce/ y w Comitácie pewnym. II. O mieyscu/ ktore Mo-
stwa chćialá mieć między Smolenskiem á Drohobuzem.
III. O Commissárze w pewney liczbie. IV. O armistitium
z obudwu štron pódečas tráctátow. Respons taki od K.
J. M. przez J. M. pp. Senátory odniesli. Ná 1. postu-
latum Jz K. J. M. nie iest od tego z swey Pánškiey y wro-
dzoney clementiey/ ále času nieprzyjmuie/ bo iest odlegly/
lecz ná dzien 25. Martii wedle štárego Kálendárzá/ to iest
wedle nášego Kálendárzá dnia 4. Apr. čás okreslá/ á nše i-
náczey/ štrony Comitátu/ iz woyská do dobrego dzielá nie-
przeškodza/ 800.3 czeládzia Commissárška má być. Ná 2. Trá-
ctáty aby byly między Mozáyskiem á woyskiem K. J. M.
ktore idzieku Stolicy: Ná 3. náznáčení sa J. M. pp. Co-
Comissárze przez K. J. M. to iest J. M. X. Cancellorz Koron

ny J. M. Pan Hetmán W. X. Lit. J. M. Pán Woiewo-
dą Podolski/ J. M. Pán Woiewoda Smoleński/ Ex E-
questri zaś ordine J. M. Pan Trezná Referendarz W. X.
L. J. M. Pan Key z inšemi kłk. Na 4. K. J. M. ani
z soba morić o tym niedopusćit.

Zaś 6 Martii. Listy przysły od J. M. Pána Hetmána
Koronnego Polnego/ ktoremi dāie znāć o szczupłości wo-
yskā swego/ y o wielu chorobách pānuacych/ y iāko woysko
moskiewskie/ ktore z Kālugi do Wiāzmy iść miāło/ posły-
sāwszy o Woysku nāszym/ pod Kāluge z Pānem Hetmā-
nem Koronnym idacym / nā okolo obešlo/ y ku Stolicy
posło/ gdzie sie y drugie Woyskā ściągāia/ y iuzby miāło
bydz pod 30000. wśystkiego. A Munstruk miālby bydz
ieśce w Mozaysku. Munitey wojenney część zwięziono
do Smoleńskā.

Die zaś 7. Martii K. J. M. iezdził do Smoleńskā po-
rządēk reuidowāć/ y posłał część woyskā swego bod Wolsk.

A J. M. Pau Kāmieniecki z pułkiem swoim/ wglab
mostwy dnia 8. Mārcā ku Drohobuzowi iechāł. zā ktorym
Kozācy Zaporowscy Die 10 Martii puścili sie/ āby sie z nim
złaczyli.

Die 11. Martii K. J. M. ruszył sie sam z inšym wo-
yskiem z Obozu dāley ku Białey. Takie tedy było żāłosne
mostwy in Exitu: ktorym są dla ich ptochości/ wporu/ du-
my/ y krzywoprzyśięstwa od Boga pożąráni.

Niech tedy Pan Bog zā to pochwālon be-

dzie/ ā K. J. M. iāko zaczął
błogosłāwi. Amen.

